

Grupa I

- *Co pomogło bohaterowi w rozpoznaniu swojej drogi życiowej?*
- *Jak realizował swoje powołanie?*

Od dzieciństwa bardzo lubiłem grać w piłkę nożną. Nie było dnia, żebym w nią nie grał. Z tego powodu mama miała ze mną ogromny problem. Zamiast odrabiać lekcje w domu, grałem z kumplami w piłkę – najpierw przy trzepaku, a potem na superboisku. Piłka nożna była moją największą pasją. Najpierw uprawiałem ją amatorsko, potem rodzice przekonali się do moich pasji i zapisali mnie do klubu sportowego. Dojście do tego, kim jestem teraz, kosztowało mnie dużo wysiłku, ale mnie to po prostu interesuje i mam ku temu predyspozycje.

Piotrek, 25 lat

	Rozeznanie swojego powołania
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	

Grupa II

- *Co pomogło bohaterowi w rozpoznaniu swojej drogi życiowej?*
- *Jak realizował swoje powołanie?*

Jako młody chłopak pojechałem na oazę. Nie bardzo chciałem na nią jechać. Choć byłem ministrantem, to jednak zupełnie nie interesowały mnie klimaty oazowe. Teraz z perspektywy czasu wiem, dlaczego tam się znalazłem. Spotkałem tam niesamowite osoby, superkolegów i koleżanki, a także wspaniałych księży. Z ogromnym zaciekawieniem patrzyłem na posługę księży, ich pracę z dziećmi i młodzieżą. Gdy wróciłem z oazy do domu, miałem w głowie myśli, czy mnie przypadkiem Pan Bóg nie powołuje do kapłaństwa. W międzyczasie miałem dziewczynę, było nam naprawdę dobrze, ale gdzieś we mnie był taki wewnętrzny niepokój. Pan Bóg upominał się o mnie. Gdy matura była coraz bliżej, jeszcze bardziej prosiłem Boga, żeby dał mi poznać, do czego mnie powołuje. I w taki subtelny, delikatny sposób pokazywał mi, że kapłaństwo jest dla mnie...

ks. Dawid

	Rozeznanie swojego powołania
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	